

ZBUKU, Skreślony apostoł

1.

Ludzie skreślili mnie dawno, ale jest mi to na rękę
Bo już widzę ich miny, gdy usłyszą tą piosenkę
Poczują moje serce, moją miłość i nienawiść
Jest parę osób, które najchętniej bym zabił
Gdy moje serce krwawi, jakby przebite gwoździem
Nawet we własnym domu czuję się jak byłbym gościem
Więc układam tą pościel, nie zostawiając kartki
Wyskakuję oknem, nie ma się co mam martwić
Wysiądę na stacji, po drugiej stronie globu
I zrobię coś z tym życiem zanim trafię z nim do grobu
Może ciebie spokam znowu, zaczniemy od początku
Oferuję siebie, przecież i tak nie mam majątku
Mam zaniki rozsądku, przez to kłopoty z prawem
Dlatego wyjdę oknem, przeszłość w pizdu zostawię
Obudzę się gdzieś ranem, po drugiej stronie globu
I podziękuję Bogu, zacznę swoje życie znowu

Ref.

Biorę je do grobu, już mi nikt ich nie zabierze
Słowa, w które wierzę, nakreślone na papierze
I co, że moja kieszeń mieści tylko parę drobnych
W głębi serca nawet człowiek zły może być dobry

Biorę je do grobu, już nikt ich nie zabierze
Słowa, w które wierzę, nakreślone na papierze
I co, że moja kieszeń mieści tylko parę drobnych
W głębi serca nawet człowiek zły może być dobry

2.

Codziennie mijam ludzi, których zniszczyło życie
Wyrzuceni ze swych domów, więc przyjęły ich ulice
Ja przyjmuję, że na bicie dziś mogę zrobić wszystko
Mnie możesz przekreślić, ale zostanie mój hip hop
Gdy głosy miasta milkną, a jego życie cichnie
Biorę w rękę długopis i pisze tekst pod bitem
To jakbym pisał Biblię, mów mi Święty Michał
Apostoł, który zdycha, posłuchaj więc jego życia
Przejdź się po jego ulicach i zobacz to co widział
Włóż teraz te szaty, włóż ten track, żebyś mnie słyszał
Przekreślaj mnie i znikaj, to nie wpływa już na nic
Uświadomiłem sobie, że nie ma przede mną granic
System jest pojebany, przesiąknięty korupcjami
Więc znowu nagrywamy, zostawiam to za plecami
Skreśliłeś mnie więc zamilcz, dziś ja mam prawo głosu
To skreślony apostoł, słucha coraz więcej osób

Ref.

Biorę je do grobu, już mi nikt ich nie zabierze
Słowa, w które wierzę, nakreślone na papierze
I co, że moja kieszeń mieści tylko parę drobnych
W głębi serca nawet człowiek zły może być dobry

Biorę je do grobu, już nikt ich nie zabierze
Słowa, w które wierzę, nakreślone na papierze
I co, że moja kieszeń mieści tylko parę drobnych
W głębi serca nawet człowiek zły może być dobry

3.

Jak umrę nie zapomnij, że był tu kiedyś Michał
I miał swój mały talent, więc systematycznie pisał
I jaka kurwa cisza, jak umrę to ma być głośno
Cała moja twórczość ma przetoczyć się nad Polską

Skreślasz mnie, bo wolno, to patrz co ja z tym robię
Wszystkich co mnie skreślili wrzucam w tym momencie w ogień
Dziś uświadamiam sobie człowieku, że jestem Bogiem
Nie wróż mojej przeszłości, bo sam ją właśnie tworzę
Choć żaden zawodowiec, czuję się tu teraz dobry
W hejterów te wersy wpadają celnie jak bomby
Skreślają mnie chłopcy, co mają ze mną kompleks
Wciąż nagrywam tracki i wciąż są wszystkie dobre
Skreślają mnie za mordę, za ciuchy, za wiarę
Oceniasz mnie powierzchownie, ty mnie skreślisz, ja cię spalę
Skreślają mnie za talent, że w końcu coś ugrałem
Mogą sobie mnie skreślać, mam na to wyjebane

Ref.

Biorę je do grobu, już mi nikt ich nie zabierze
Słowa, w które wierzę, nakreślone na papierze
I co, że moja kieszon mieści tylko parę drobnych
W głębi serca nawet człowiek zły może być dobry

Biorę je do grobu, już nikt ich nie zabierze
Słowa, w które wierzę, nakreślone na papierze
I co, że moja kieszon mieści tylko parę drobnych
W głębi serca nawet człowiek zły może być dobry